Cena numeru 2 złote

Nr. 68 (468) WARSZAWA, SOBOTA 9 MARCA 1946 R. (B) Rok 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. I-980

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Administracja: WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

Redaktor naczelny 8.85-01
Sekretarz redakcji 8.85-02
Redakcja miejska 8.85-06
Administracja 8.85-04
Drukarnia 8.85-05

Smutek i melancholia ogarniają partię p. Mikołajczyka

P.S.L. na mieliźnie

odrzucone na bok od życia politycznego kraju

Odrzucenie przez partie robotnicze megalomańskich żądań PSL postawiło przywódców tej partii w przykrym stanie koniecznej bierności i impansu. Młodzi adepci ruchu ludowego z „Gazety Ludowej", acz sami mocno wiekiem podeszli, nadrabiają jak mogą miną, siląc się na żarty i dowcipy, źle maskujące izolację PSL od żywego nurtu życia politycznego. Za to w prasie prowincjonalnej tego stronnictwa obserwuje się żywe zaniepokojenie sytuacją, którego wyraz znajdujemy np. w ostatnim numerze poznańskiej „Polski Ludowej", która w artykule „Spojrzenie na rzeczywistość" pisze tak:

„Przewroty społeczno - polityczne wymagają koniecznie jakiejś instancji, realizującej to, co nowe życie sformułowało na barykadach walki o demokrację i o władztwo ludu. Taką instancją przełomowych wydarzeń są w Polsce partie, zjednoczone w bloku 4 stronnictw. Z wszystkimi przyczynami i następstwami. Zależność tych stronnictw od określonych programów postępowania — jest świadoma formami urządzeń usankcjonowana lecz jeszcze oczekująca swego ostatecznego zalegalizowania przez naród, czego dokonać mają wybory."

W ten sposób pojmując znaczenie wyborów „Polska Ludowa" wyraża najwyższe zaniepokojenie wobec sytuacji, w której znalazło się PSL:

„Nasz krytycyzm nie zajmuje punktu widzenia zaprzańców demokracji, zaprzańców realnych zdobyczy demokracji w Polsce. Nie mniej dyskwalifikujemy wszelkie usiłowania bloku stronnictw, idące w kierunku osadzenia PSL na mieliźnie rzeki, której jutro historia da nazwę — wyborów 1946 r."

Źle się czując na tej mieliźnie, „Polska Ludowa" broni się przed zarzutami dyktatorskich aspiracji ze strony tego stronnictwa:

„Nie nadużywa praw wolności, kto pragnie wolności dla siebie i dla ludzkości. Taki głębszy sens zasady był w propozycjach PSL w sprawie bloku sześciu stronnictw".

„Nie nadużywa praw wolności, kto pragnie wolności dla siebie i dla ludzkości. Taki głębszy sens zasady był w propozycjach PSL w sprawie bloku sześciu stronnictw".

Wątpimy, aby dla historii ludzkości było konieczne, by PSL posiadało 75 proc. mandatów w sejmie. A ponieważ nie było to konieczne ani dla ludzkości ani dla Polski, nurt życia politycznego w Polsce toczy się szybko naprzód w kierunku wyborów, pozostawiając na mieliźnie skołataną nawę PSL i jego kapitana p. Mikołajczyka.

NA TERENIE STOLICY

W piątek odbyło się w Warszawie wspólne posiedzenie egzekutyw organizacji wojewódzkich PPS i PPR. W toku obrad stwierdzono zgodnie konieczność zacieśnienia współpracy obu partii w akcji przedwyborczej. Postanowiono odbywać tego rodzaju posiedzenia co miesiąc. Postanowiono podjąć szeroką akcję urządzania wieców i zgromadzeń, zarówno osobnych, organizowanych przez poszczególne partie robotnicze, jak i wspólnych w zależności od potrzeb i warunków.

Posiedzenie stwierdziło również konieczność odbywania wspólnych terenowych narad obu partii. Wreszcie w wyniku obrad powołano wspólny wojewódzki komitet propagandy wyborczej.

KONFERENCJA REDAKTORÓW PRASY SOCJALISTYCZNEJ

(SAP). Dnia 14 b. m. o godz. 10-ej odbędzie się w Warszawie konferencja redaktorów prasy socjalistycznej w lokalu CKW PPS.

Referat polityczny wygłosi tow. Cyrankiewicz, CKW PPS.

PRACOWNICY „SPOŁEM" ZA BLOKIEM WYBORCZYM

(SAP). Członkowie i sympatycy PPS pracownicy Zw. Gospod. Spół. „Społem" na wspólnym zebraniu w dniu 7 b. m. uchwalili iść do wyborów we wspólnym bloku wyborczym stronnictw demokratycznych.

Referat polityczny wygłosił tow. Lipiec. Mówca stwierdził słuszność linii politycznej PPS i konieczność bloku wyborczego stronnictw demokratycznych jako jedynej broni przeciw zakusom reakcji.

Zebrani w tym duchu uchwalili rezolucję.

Laur Churchilla

Winston Churchill przejdzie do historii jako jeden z najświetniejszych dowódców wojskowych, jeden z czołowych zwycięzców w największej wojnie, jaką zna ludzkość.

Ten starzec, pół - krwi Anglik, pół - krwi Amerykanin, z niebywałym temperamentem, energią, odwagą i brawurą prowadził swój naród poprzez okres początkowych klęsk do świetnego nad wrogiem zwycięstwa. Ale na Churchillu sprawdza się raz jeszcze od dawna znana prawda, że innych ludzi potrzebują narody dla prowadzenia wojny, a innych dla polityki czasu pokoju. Wyjątki od tej reguły nie dotyczą osoby byłego premiera Wielkiej Brytanii. Dał temu wyraz naród brytyjski, gdy w wyborach lipcowych, przełamując cały olbrzymi nimb chwały otaczający tego męża stanu, wypowiedział się przeciwko jego dalszym rządom, oddając władzę w ręce Partii Pracy. W ten posób Churchill znalazł się w opozycji, w której mógł zarzucić swobodnie wszystkie elementy swojej polityki, związane z koniunkturą wojenną, stając się z powrotem wyrazem tradycyjnych idei arystokracji i konserwatyzmu swego kraju.

Aby zdobyć szersze echo i rozgłos dla swoich słów, Churchill zabrał głos w Ameryce, przypominając sobie swój wiek męski, kiedy to w obronie światowego kapitalizmu organizował interwencję przeciwko rosyjskiej rewolucji. Dzisiaj stary świat przezeń broniony podmywają jeszcze bliższe i mocniejsze fale przemian społecznych. To zmusza Winstona Churchilla do większej oględności i umiarkowania w słowach, choć myśli jego i uczucia są te same co przed dwudziestoma paru laty.

Wielka Brytania, osłabiona wysiłkiem wojennym, szuka pożyczki w Ameryce. Churchill, przemawiający w obecności prezydenta Trumana, pragnie przekonać opinię Stanów Zjednoczonych o konieczności wspomożenia bratnich anglosaskich wyspiarzy. Argumenty, których używa ten dawny wróg Monachjum, dziwnie przypominają te, którymi Hitler szantażował kiedyś Chamberlaina i Daladier. Były wódz Trzeciej Rzeszy przedstawiał siebie jako jedyną zaporę dla komunizmu w Europie; dziś tą zaporą — według Churchilla — ma być Anglia, którą kapitał amerykański powinien ratować w imię wspólnych, kapitalistycznych ideałów.

To centralne założenie myślowe Churchilla, ta namiętna chęć ratowania ginącego świata jest osią wszystkich myśli, na których opiera się jego przemówienie. Nie z innych powodów, a z tych właśnie radzi on Amerykanom zachowanie tajemnicy bomby atomowej, jako ostatecznego argumentu przeciwko ludom Europy, budującym swe nowe życie na nowych zasadach. Z tych założeń wychodząc, Churchill staje w obronie Niemiec i atakuje zachodnie granice Polski, nie pamiętając, iż on to właśnie namawiał Polaków do zgody ze Związkiem Radzieckim, do wyrzeczenia się terenów wschodnich — i obiecywał rekompensatę dla nich na zachodzie. Nowa Polska bowiem, Polska demokratyczna i Polska demokracji społecznej jest mu obca i wroga. Zarówno jak i inne kraje środkowej i południowej Europy, kroczące tymi samymi co my drogami. W ten sposób Churchill, utraciwszy pozycję przewódcy Brytyjczyków, pragnie zdobyć dla siebie nowe stanowisko — ideologa i przewódcy całego reakcyjnego, kapitalistycznego świata, pragnie stać się jego wodzem w trwającej dziś ciężkiej walce wyzwalających się nowych sił społecznych ze starym porządkiem.

W ten sposób w nowy świat odbudowujący pokój Churchill wnieść pragnie elementy niepewności, pragnie zakłócić utrwalający się porządek międzynarodowy i jeśli sam dobrze rozumie, iż mowy nie ma o wojnie — pragnie rozpętać inną walkę, której stałym elementem stać się ma wrogość zasiana między narodami.

Churchill przyczynił się do wygrania wojny z niemieckim faszyzmem. Pragnie nowych laurów. Ale zawsze jest ryzykowne, gdy zwycięski wódz rzuca swą sławę na ryzyko wątpliwych wyników nowej walki. Może w niej bowiem nowej sławy nie zyskać, a dawną stracić.

Zbigniew Mitzner.

31 marca
Obrady Rady Naczelnej PPS

Socjalistyczna Agencja Prasowa donosi:

Dn. 31 marca zbiera się Rada Naczelna P. P. S. Głównym przedmiotem obrad będą sprawy, związane z sytuacją, jaka wytworzyła się wskutek warcholskiego stanowiska NKW PSL w związku z zerwaniem przez PSL pertraktacji na temat bloku wyborczego 6-ciu stronnictw.

Rada Naczelna określi stosunek PPS. wobec zagadnień związanych z wyborami i sytuacją polityczną Polski.

Labour Party zwycięża
w wyborach do samorządu

LONDYN (PAP). W godzinach wieczornych dnia 8 marca r. b. ogłoszono tymczasowe wyniki wyborów samorządowych, które się odbyły w W. Brytanii. Labour Party zdobyła 300 mandatów. W Radzie miejskiej Londynu otrzymała Labour Party 80 mandatów na ogólną ilość 124.

W wyniku wyborów do Rady miejskiej Londynu Labour Party zdobyła 80 mandatów, konserwatyści — 30, partia liberalna — 2, partia komunistyczna — 2. W poprzedniej radzie miejskiej Londynu zasiadało: 76 członków Labour Party.

W kilku wierszach

— 7 marca rozpoczęte zostały rozmowy wstępne między delegacją polską a delegacją radziecką w sprawie wytyczenia polsko - radzieckiej granicy państwowej.

— Gazety radzieckie przynoszą uchwałę Rady Komisarzy Ludowych ZSRR o znacznej podwyżce płac pracowników naukowych, obowiązującej od dnia 1 kwietnia b. r.

— Premier Attlee oświadczył w Izbie Gmin, że wobec zniesienia z dniem 31 marca ministerstwa informacji zostanie utworzony przy ministerstwie spraw zagranicznych departament informacji zagranicznej.

— Przewodniczący Konstytuanty francuskiej Wincenty Auriol urządził przyjęcie na cześć premiera hiszpańskiego rządu demokratycznego Girala i członków jego rządu.

Tow. Premier Osóbka-Morawski zapowiada
walkę całego społeczeństwa
z przeżytkami reakcji

NOWY TARG (SAP). Tow. Premier Osóbka - Morawski, przebywający od kilku dni na wypoczynku w Zakopanem, przybył w czwartek 7 b. m. do Nowego Targu.

Tow. Premierowi towarzyszyli: min. zdrowia dr. Litwin, dowódca O. K. Kraków gen. Prus-Więckowski, wojew. krakowski tow. dr. Kazimierz Pasemkiewicz, przewodn. KW PPS. tow. dr. Drobner i sekr. KW PPS Edmund Kłosiewicz.

Rozsłoneczniony rynek był jeszcze wypełniony wozami, kolorowym tłumem górali, przybyłych z dalekich stron na tygodniowy targ, gdy na rynek zajechał samochód, wiozący tow. Premiera.

Zebrana ludność góralska powitała tow. Premiera serdecznymi okrzykami. W imieniu miejscowych władz przemówił starosta powiatu nowotarskiego, ob. mgr. Skibiński.

Następnie zabrał głos tow. Premier Osóbka - Morawski, podkreślając różnicę między „chłopcami z lasu", którzy w okresie okupacji swoją bohaterską walką wzbudzali podziw całego społeczeństwa, a tymi, którzy nie chcą dostosować się do dzisiejszej rzeczywistości polskiej, używając jako argumentu politycznego kuli i granatu. „Człowiek z lasu", który walczył z okupantem, nie jest tym samym, który dzisiaj podstępnie walczy z demokracją i podcina nasze życie gospodarcze. Walkę z przeżytkami polskiej reakcji, zdziczenia wojennego podjąć musi nie tylko Rząd polski i władze bezpieczeństwa, ale całe społeczeństwo polskie. Dzięki amnestii Rządu, 40 tys. ludzi, otumanionych propagandą andersowską, zrozumiawszy całą ich zbrodniczą bezsensowność — wyszło z lasu.

Niepoprawni mają do wyboru: wyjść z lasu i zgłosić się dobrowolnie do odpowiednich władz, lub — kula w łeb.

Mówiąc o sytuacji aprowizacyjnej Państwa tow. Premier zaznaczył, że chłop musi zdać sobie sprawę, iż warunki aprowizacyjne w mieście są dużo gorsze niż na wsi. Od zagadnienia świadczeń rzeczowych zależy poprawa aprowizacji robotników i tym samym większa wydajność w pracy nad odbudową Polski.

Polepszenie się sytuacji żywnościowej zależy od nas samych i od zagranicy.

Tymczaem zagranica, która w okresie, gdy żołnierz polski przelewał krew pod Tobrukiem, Monte Cassino, czy nad Londynem, przedstawiała nas jako natchnienie świata — dziś zdaje nas na nasze własne siły poprzez opóźnianie i zmniejszanie dostaw UNRRA.

Jesteśmy wobec tego w pierwszym rzędzie zdani na własne siły.

Następnie przechodząc do zagadnienia jedności narodowej, tow. Premier zaznaczył, iż nie ma dziś zjawiska dwóch rządów, jakie istniało w okresie okupacji. Pozostały tylko marzenia reakcji pragnącej utrudnić odbudowę demokratycznej Polski.

„Lud pracujący polski nie pozwoli jednak wbić klin między chłopów i robotników, pragnących wspólnym wysiłkiem odbudować zniszczony kraj".

Przemówienie swoje tow. Premier zakończył okrzykiem: „Niech żyje szczęście całego narodu!"

Włochy zabiegają o pożyczkę w U.S.A.

LONDYN. W Waszyngtonie ogłoszono, że Włochy prowadzą pertraktacje z amerykańskim Bankiem Eksportowo - Importowym w celu uzyskania pożyczki w wysokości 250 milionów dolarów. Rząd włoski ocenia, że odbudowa Włoch wymagać będzie kwoty 940 milionów dolarów.

Pospolici bandyci i mordercy

Prokurator charakteryzuje sylwetki oskarżonych

W procesie 23-ch NSZ-owców wczoraj w dalszym ciągu prokurator oskarżał poszczególnych podsądnych.

Zbadany w czasie śledztwa i przewodu sądowego materiał oskarżycielski, poparty wieloma dokumentami (całe archiwum NSZ XVI okręgu dostało się w ręce Władz Bezpieczeństwa), jest niezwykle obfity. Pozwala on prokuratorowi z najdrobniejszymi szczegółami przedstawić sądowi obraz występnej działalności oskarżonych.

KRWAWY „ROMAN"

Prokurator oskarżał wczoraj szefa PAS-u Okręgu Podlasie NSZ — krwawego zbira Jaroszyńskiego. Bandyta ten, oprócz pseudonimu „Roman", używał również nazwisk: Grzybowski i Wójcik. Jaroszyński ma na swoim sumieniu długą listę zbrodni. Początkowo jako dowódca V oddziału, a następnie herszt jednej z band leśnych pod głównym dowództwem „Szarego", rozbrajał oddział 30 żołnierzy polskich w rejonie Białopola 7 maja ub. roku, a w kilka dni później również inny oddziałek, złożony z 20 żołnierzy. Organizuje też napad na 6 milicjantów. Jedną z największych zbrodni krwawego „Romana" jest udział w bestialskim napadzie na lotnisko radzieckie we wsi Sielce. Około 100 bandytów zamordowało 2 żołnierzy radzieckich, pilnujących samolotów. Jednego z żołnierzy, rannego jedynie lekko, wrzucono do płonącego samolotu.

Jaroszyński brał również udział w zbiorowym mordzie Wierzchowińskim. W czasie rozprawy sądowej przyznał się sam do tego.

Krwawy „Roman" miał niezbyt dobrą opinię u swoich przełożonych organizacyjnych. Jeden z nich „Brzechwa", tak się o nim wyraża w raporcie:

„Roman" to bandyta, zdolny do każdej mokrej roboty, jak również do znęcania się nad bezbronnymi...

Po drugim napadzie na lubelski browar ze zrabowanych 34 tysięcy, jedynie 4 tys. wręczył Wolaninowi na cele organizacyjne. A mimo to, NSZ posługiwało się nim do ostatniej chwili, dając mu odpowiedzialne i kierownicze funkcje.

Ma on na swym sumieniu dowiedzione zabicie dwóch mężczyzn o nieustalonych nazwiskach, zamordowanie podchorążego narodowości żydowskiej i inne, nie mniej krwawe, zbrodnie.

DO WSPÓLNEJ KASY

Ciekawa jest postać Ulanowskiego („Warta"). Jest to jeden jedyny z ławy oskarżonych, który organizacyjnie nie należał do NSZ, ale do pewnej grupy.

Ulanowski zorganizował napad na sąd Okręgowy i Uniwersytet im. Curie - Skłodowskiej w Lublinie, używając bojówki NSZ pod dowództwem „Jara". Wpływy z tego rabunku poszły do „wspólnej kasy" obu organizacyj.

W dalszym ciągu oskarża prokurator Opawskiego (pseud. „Czarny Bartek"), który był w NSZ oficerem broni oraz łącznikiem. Wyrabiał on fałszywe dowody i legitymacje innym członkom występnej organizacji. Opawski oskarżony jest m. in. również o współudział w napadzie na browar „Jeleń" w Lublinie.

Z kolei przedstawia prokurator sądowi dowody przeciw Borysowi Grzegorzowi („Żuraw"), członkowi PAS-u, na Okręg Siedlecki, bandycie na miarę krwawego „Romana" — Szołochowi, oskarżonemu m. in. o wymordowanie całej rodziny żydowskiej i udział w „akcji" w Wierzchowinach i innym.

Dziś dalszy ciąg przemówień prokuratorów.

Oprawcy z Dachau

staną wkrótce przed sądem

DACHAU (SAP). W dniu 29 b. m. rozpocznie się tu proces przeciwko 60-ciu funkcjonariuszom podobozów, zależnych od Mauthausen. Oskarżeni są oni o znęcanie się nad więźniami Amerykanami i Brytyjczykami. Wśród oskarżonych znajdują się przedstawiciele 7-miu narodowości.

W Mauthausen i podległych obozach było 12 legalnych sposobów zabijania więźniów przez powieszenie, rozstrzelanie, prysznic z wrzącej wody, rozszarpanie przez wygłodzone psy, zastrzyki z nafty, zagazowanie i in.

Premiowa pożyczka odbudowy

WARSZAWA (PAP). W Dz. Ust. Nr. 2 poz. 11 został ogłoszony dekret z dnia 21 grudnia 1945 r. o upoważnieniu ministra Skarbu do wypuszczenia Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju Artykuł 8 dekretu przyznaje subskrybentom pożyczki, którzy zadeklarowali i wpłacili na pożyczkę sumy, odpowiadające ich stanowi majątkowemu i dochodowi, prawo pierwszeństwa przy różnych kwalifikacjach z innymi osobami zainteresowanymi — w otrzymaniu:

a) zamówień z publicznych przetargów na dostawy i roboty dla urzędów, przedsiębiorstw i innych instytucji państwowych i samorządowych w szczególności, jeżeli zamówienia są związane z odbudową kraju,

b) zezwoleń na prowadzenie przedsiębiorstw transportowych oraz zakładów przemysłowych i handlowych,

c) przydziału środków transportowych, maszyn i lokali, potrzebnych do prowadzenia przedsiębiorstw. Jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa handlowe, pierwszeństwo to służy we wszystkich dziedzinach, w których handel prywatny jest dopuszczony w charakterze koncesjonariusza.

W sprawach związanych z pożyczką należy zwracać się do Delegata Ministerstwa Skarbu do spraw Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju — Ministerstwo Skarbu — Warszawa, ul. Wileńska 2/4 — III piętro, pokój 318.

Niemiecka flota handlowa

podzielona miedzy państwa sojusznicze

LONDYN (PAP). Komisja 3 mocarstw do spraw podziału poniemieckiej marynarki handlowej w swym sprawozdaniu stwierdza, że rządy Związku Radzieckiego, W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych postanowiły podzielić flotę handlową poniemiecką równo między ZSRR, USA i Wielką Brytanię. Od podziału wyłączone zostały okręty obsługi wybrzeża, które — zdaniem Sojuszniczej Komisji Kontrolnej — niezbędne są dla utrzymania życia gospodarczego Niemiec.

Zostało poza tym uzgodnione, że W. Brytania i USA ze swych części oddadzą pewną ilość okrętów do dyspozycji państw sojuszniczych, których flota ucierpiała w czasie wojny. *Polska udział swój ma otrzymać z części, przypadającej na ZSRR.*

Goering-apostołem pokoju...

Swiadkowie jego twierdzą, że nie chciał on wojny

NORYMBERGA (PAP). Na piątkowym posiedzeniu jako pierwszy świadek odwodowy w sprawie Goeringa zeznaje gen. von Bodenschatz, który był oficerem łącznikowym między Hitlerem a Goeringiem. Stwierdza on, iż poczynając od wiosny 1943 r. wpływ Goeringa na Hitlera poczyna słabnąć. W ostatnich miesiącach przed zakończeniem wojny, stosunki między Hitlerem i Goeringiem były tak naprężone, iż Hitler nakazał aresztowanie marszałka lotnictwa — oświadcza Bodenschatz.

Na konferencji w majątku Goeringa w sierpniu 1939 r. starał się on wpłynąć na Hitlera, aby się okazał ustępliwym i nie doprowadzał do wojny. W rozmowach prywatnych z Bodenschatzem Goering często powtarzał: „Podczas ostatniej wojny byłem na froncie i wiem co to jest wojna. Będę się starał wszelkimi siłami nie dopuścić do tego, aby naród niemiecki miał przeżywać na nowo wszelkie okropności wojny. Prócz tego rezultat wojny jest zawsze niepewny. Nawet jeżeli zwyciężymy, to owoce zwycięstwa nie będą współmierne cierpieniom i poświęceniom naszego narodu. Jeżeli przegramy wojnę, wszystko będzie skończone. Nasza generacja nie przeżyje jeszcze jednej wojny.

Prok. Jackson pyta się świadka, czy na konferencji u Goeringa w r. 1939 rozmawiano o sprawie Polski. Świadek odpowiada, że mówiono tylko o stosunkach z W. Brytanią.

Świadek mówi, że Goering twierdził w roku 1939, że lotnictwo niemieckie nie jest przygotowane do wojny. Bodenschatz przyznaje, że obrona przeciwlotnicza w Niemczech nie była na poziomie i że naród cierpiał straszliwie od bombardowań brytyjskich.

Najbardziej cierpiał Adolf Hitler — twierdzi świadek. Był głęboko wzruszony, kiedy marszałek donosił mu o straszliwych zniszczeniach.

Prok. Jackson: A jak reagował Goering na doniesienia o zbombardowaniu Warszawy, Coventry i Rotterdamu?

Bodenschatz: Warszawa była fortecą, którą broniło wojsko polskie i ciężka artyleria. Żądanie Hitlera, aby ewakuować ludność cywilną nie zostało uwzględnione.

Prok. Jackson: Czy Coventry również było fortecą?

Bodenschatz: Nie. Lecz było miastem, w którym produkowano silniki dla samolotów brytyjskich. Lotnictwo niemieckie miało rozkaz bombardowania obiektów przemysłowych. Miasto ucierpiało tylko przez pomyłkę. (!)

Prok. Jackson przypomina świadkowi, iż w więzieniu zeznał, że Hitler postanowił napaść na Polskę kilka miesięcy przed rozpoczęciem wojny. Bodenschatz odpowiada: Wiem tylko, iż Hitler oświadczył b. ambasadorowi brytyjskiemu w Berlinie sir Nevill Hendersonowi, iż żąda Gdańska i autostrady przez korytarz. Od tej chwili byłem przekonany, że jest zdecydowany na wojnę.

Następny świadek b. minister lotnictwa marszałek Milch oświadczył, że w chwili wybuchu wojny ze Zw. Radzieckim Niemcy nie posiadały żadnych rezerw lotniczych i Goering starał się przekonać Hitlera, iż wojna na dwa fronty jest niemożliwością.

Przeciw antypolskiej mowie Churchilla

protestuje poznańska Wojewódzka Rada Narodowa

POZNAŃ (SAP). W odpowiedzi na mowę wygłoszoną przez Churchilla w Stanach Zjednoczonych, Poznańska Wojewódzka Rada Narodowa powzięła jednogłośnie następującą uchwałę:

„Ze zdumieniem usłyszeliśmy przez radio streszczenie przemówienia Churchilla w Ameryce, w którym powiedział on m. in.: „Ulegając wpływowi Moskwy — Warszawa wkrada się głęboko w tereny niemieckie i wyrzuca miliony Niemców z Polski". Poznańska Wojewódzka Rada Narodowa, jako reprezentacja społeczeństwa zachodniego Polski — wyraża ubolewanie z powodu tak potwornego potraktowania przez polityka angielskiego najżywotniejszych interesów, najwierniejszego sprzymierzeńca Anglii w najcięższym dla Anglii okresie. Społeczeństwo Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej gorąco protestuje przeciwko temu oświadczeniu i podkreśla, że ziemie nad Odrą i Nisą są historycznymi ziemiami Słowian, a włączenie ich do Odrodzonego Państwa Polskiego jest tylko skromnym zadośćuczynieniem ogromu ofiar i cierpień bohatersko walczącego narodu.

„Poznańska Rada Wojewódzka przypomina, że b. premier Churchill w swoim przemówieniu wygłoszonym po zakończeniu konferencji w Jałcie, oświadczył, że Stany Zjednoczone i Wielka Brytania zobowiązały się udzielać Polsce pomocy w przesiedlaniu Niemców, z terytorium Polsce zagwarantowanych. Wzywamy społeczeństwo do uświadomienia sobie ciągłej aktualności niebezpieczeństwa niemieckiego oraz nawrotu polityki angielskiej z okresu po r. 1918, której rezultatem była odbudowa imperializmu niemieckiego".

Franco skoncentrował 400.000 wojska

na granicy hiszpansko-francuskiej

PARYŻ (PAP). „Populaire" donosi, że wzdłuż granicy hiszpańsko - francuskiej skoncentrował Franco 400.000 żołnierzy Wśród oficerów jest wielu Niemców, rekrutujących się z pośród członków b. hitlerowskiego legionu „Condor", który brał udział w wojnie domowej. Byli kombatanci legionu „Condor" otrzymali obywatelstwo hiszpańskie.

PARYŻ (PAP). W wywiadzie udzielonym paryskiemu korespondentowi „News Chronicle" premier republikańskiego rządu hiszpańskiego, Giral oświadczył, iż reżim gen. Franco nie trwałby dłużej niż 20 dni, gdyby W. Brytania, Francja i Stany Zjednoczone zerwały dyplomatyczne i gospodarcze stosunki z Hiszpanią gen. Franco i przeprowadziły blokadę gospodarczą, pozbawiając Hiszpanię bawełny, nafty i gumy.

Republikański rząd hiszpański w razie ustąpienia gen. Franco byłby zupełnie gotów do przejęcia kontroli nad Hiszpanią, bez przelewu krwi.

PARYŻ (PAP). Francuski minister spraw zagranicznych Bidault zamierza zgłosić swoją dymisję o ile nie uzyska poparcia dla swego wniosku wniesienia sprawy hiszpańskiej do Rady Bezpieczeństwa.

Delegacja K.C.Z.Z. bierze udział

w uroczystościach Dnia Kobiet w Moskwie

MOSKWA PAP. Z okazji międzynarodowego Dnia Kobiet odbyła się w Moskwie w Pałacu Radzieckich Związków Zawodowych uroczysta akademia z udziałem delegacji Centralnej Komisji Związków Zawodowych przybyłej z Polski. Olbrzymią Salę Kolumnową wypełnili członkowie moskiewskich związków zawodowych. Zebrani zgotowali delegacji polskiej burzliwe owacje. Po oficjalnym powitaniu gości polskich zaproszono do prezydium, członkinie wycieczki: tow. tow. Jezierską — przedstawicielkę OKZZ., Poznań, Sobczak ze Związku Zawodowego Górników oraz Zubrzycką przedstawicielkę Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Włókienniczego.

Zabrała głos tow. Sobczak. Powitała ona w imieniu kobiet polskich, a szczególnie w imieniu kobiet umęczonej Warszawy, bohaterskie kobiety radzieckie, których olbrzymi wysiłek w czasie wojny wzbudził podziw całego świata.

Masowe przyjazdy Polakow

ze strefy angielskiej

GDYNIA (ZAP). Do portu gdyńskiego przychodzą codziennie statki z repatriantami. Napływ repatriantów wzrasta do tego stopnia, iż są wypadki, że codziennie dwa statki jednocześnie wychodzą z Lubeki. Wyjazd repatriantów już w zimie tłumaczy się sytuacją żywnościową Anglii, która zmniejsza racje żywnościowe. Anglicy uzasadniają te obniżki twierdzeniem, że Polacy lepiej żyją na terenie okupacji, niż oni w swojej ojczyźnie.

Również sprawa postępowania karnego w stosunku do Polaków na terenie strefy angielskiej uległa zaostrzeniu. Polak po przekroczeniu godziny policyjnej zostaje ukarany 6 miesięcznym aresztem. Niemiec w tym wypadku, a nawet ujęty z bronią w ręku może się wytłumaczyć. (Polak dostałby 15 lat więzienia). Poza żywnością żadnego innego zaopatrzenia repatrianci od UNRRA nie otrzymywali.

Nastawienie Niemców od pewnego czasu w stosunku do Polaków pogorszyło się; jak za czasów „Herrenvolku" chodzą oni po mieście i urzędują z bronią.

Rada strefowa w Hamburgu

Niemiecki organ doradczy na terenie okupacji angielskiej

HAMBURG (ZAP) W Hamburgu odbyło się uroczyście pierwsze posiedzenie niemieckiej Rady Strefowej (Zonenbeirat). Rada Strefowa ma charakter doradczy dla brytyjskich władz okupacyjnych. Nie jest ona parlamentem, gdyż nie wyszła z wyborów, nie ma uprawnień ustawodawczych, nie jest źródłem dyspozycji dla administracji niemieckiej. Ma jednak prawo występowania z inicjatywą do władz okupacyjnych, czego dotychczas administracja niemiecka robić nie mogła. Rozpatrywać będzie sprawy, przekazane jej przez władze okupacyjne.

Rada Strefowa składa się z 28 członków: przedstawicieli partii politycznych, 4 nadprezydentów prowincyj, szefów władz krajowych i nadburmistrza Hamburga, z 11 przedstawicieli życia gospodarczego, 2 przedstawicieli związków zawodowych i 2 przedstawicieli spółdzielczości.

Partie polityczne reprezentują czynnik parlamentarny, przedstawiciele życia gospodarczego to jakby ministrowie resortowi. W kołach niemieckich nie ukrywają zadowolenia z powodu powstania tej Rady, uważają to za bardzo poważny krok naprzód w kierunku niemieckiego centralnego samorządu. Rada ta zbierać się będzie prawdopodobnie raz w miesiącu.

Kobiety amerykańskie

do kobiet radzieckich

WASZYNGTON (PAP). Z okazji międzynarodowego Dnia Kobiet, sekcja kobieca Towarzystwa Przyjaźni amerykańsko - radzieckiej wystosowała depeszę z życzeniami do kobiet radzieckich. Depesza ta została podpisana przez p. Roosevelt, p. Eisenhower, p. Wallace i inne znane kobiety amerykańskie.

Treść depeszy jest następująca: „Musimy poświęcić naszą pracę dziełu ustalenia przyjaźni i pokoju między kobietami wszystkich tych krajów, które drogo zapłaciły za zwycięstwo. Niechaj nowy świat, który powstanie, przyniesie pokój, bezpieczeństwo i szczęście dla naszych dzieci i dla nas".

Premier Iranu

o stosunkach ze Zwiazkiem Radzieckim

MOSKWA (PAP). Przed opuszczeniem Moskwy premier Iranu oświadczył przed mikrofonem: „Opuszczając stolicę Związku Radzieckiego, chciałbym raz jeszcze podziękować komisarzowi Mołotowowi za serdeczne i gościnne przyjęcie, jakiego doznałem wraz z całą delegacją irańską. Jestem głęboko przekonany, iż w najbliższej przyszłości zostaną usunięte wszelkie nieporozumienia, co pogłębi uczucia naszej wzajemnej przyjaźni. Zgodnie z naszymi życzeniami zapanują prawdziwie przyjacielskie stosunki między obydwoma państwami".

Rozruchy w Indiach trwają

LONDYN (PAP). Z Delhi donoszą, iż policja musiała trzykrotnie interweniować podczas zajść ulicznych. Tłumy Hindusów wznieceniem pożarów i demonstracjami wyrażały swój protest przeciwko obchodowi przez wojska brytyjskie uroczystości zwycięstwa.

LONDYN (PAP). Do Indii przybyli działacze żydowscy w celu uzyskania poparcia Hindusów dla sprawy żydowskiej. Członek Światowego Kongresu Żydowskiego, Silvorman i kierownik wydziału organizacyjnego tej instytucji Honig odbyli godzinną konferencję z Gandhim.

Kronika dyplomatyczna

Minister Spraw Zagranicznych W. Rzymowski przyjął w dniu 8 b. m. chargé d'affaires Włoch hr. Carlo Soardi.

*

Posłem belgijskim w Warszawie mianowany został p. Harold Eeman, który pracował na placówkach dyplomatycznych w Teheranie i Moskwie, a w czasie wojny mianowany został posłem belgijskim w Addis Abebie. Minister Eeman znajduje się już w drodze z Abisynii do Polski i przybędzie do Warszawy w ciągu marca b. r.

*

W najbliższych dniach przybędą do Warszawy dyrektor towarzystwa „Swissair" Groh i inż. Sern z federalnego biura lotniczego w Bernie, celem przeprowadzenia rozmów z miarodajnymi czynnikami w Warszawie w sprawie otwarcia linii lotniczej Szwajcaria - Polska.

*

Do Warszawy powróci jutro polska delegacja handlowa ze Szwajcarii z wiceministrem Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr. Ludwikiem Grosfeldem.

Dostawy UNRRA dla Polski

w lutym r. b.

Towary UNRRA wyładowane w portach Gdyni i Gdańsku w lutym i dostarczone Polskiemu Rządowi, osiągnęły liczbę 114 408 ton. W miesiącu styczniu wyładowano 74.627 ton.

Dostawy w lutym zawierały m. in. 13.764 ton zboża, 16.202 tony nawozów sztucznych, 14.593 tony produktów naftowych, 3.375 pojazdów motorowych, 1.312 sztuk bydła i 58.715 ton różnych towarów.

W lutym przybyły do portów polskich 43 okręty UNRRA.

NOWY JORK (SAP). Radio tutejsze nadało dwie audycje z wezwaniem do Stanów Zjednoczonych o szybką pomoc dla głodujących narodów. Senator z Florydy, Pepper, mówił, że brak zboża w Indiach, spowodowany suszą, jest katastrofalny Siedem milionów Hindusów i Muzułmanów skazanych jest na nieuniknioną śmierć głodową, jeżeli Stany Zjednoczone nie wyślą im natychmiast pokaźnych zapasów zboża i innej żywności.

2.000 skrzyń śledzi przybyło do Gdyni

GDYNIA (ZAP). 5 marca szwedzki statek „Mats" przywiózł 2.068 skrzyń świeżych śledzi i rozładowuje je na nabrzeżu polskim. Angielski statek „Empire Tadpol" dostarczył ładunek benzyny dla Polski. Podczas podróży na statku uszkodzeniu uległy maszyny i z tego powodu statek był zmuszony udać się do najbliższego portu szwedzkiego, skąd przyprowadziły go dwa szwedzkie holowniki.

Tego samego dnia zawinął do portu szwedzkiego statek „Vindo" z ładunkiem około 3.400 t. rudy z Narviku dla hutnictwa polskiego. W najbliższych 15 dniach spodziewanych jest około 10 innych statków.

Najbogatsze źródła nafty

znajdują się w ZSRR

LONDYN. Moskiewski korespondent „Daily Worker" donosi, iż radzieccy geologowie ustalili fakt, że Związek Radziecki zajmuje pierwsze miejsce na świecie pod względem obfitości źródeł naftowych. Największe złoża nafty w Związku Radzieckim znajdują się pomiędzy środkową Wołgą a Uralem. Noszą one nazwę „Drugiego Baku".

Wielkie znaczenie ma także odkrycie źródeł nafty w kilku okręgach prowincji Kujbyszew.

Fala manifestacji

przeciw Greiserowi

WARSZAWA (PAP) Przez Wielkopolskę i Pomorze przechodzi obecnie fala manifestacji, na których ludność tych ziem w spontanicznie powziętych rezolucjach domaga się wydania naszym władzom kata ludności polskiej — gauleitera Greisera, dla postawienia go przed sądem w Poznaniu W jednej z takich rezolucji mieszkańcy Szamotuł wzywają do ukarania tego potwornego zbrodniarza hitlerowskiego w miejscu, skąd kierował barbarzyńskimi czynami przeciw ludności polskiej.

Przez wczasy do zdrowia i siły

Co jeszcze należy zrobić by usprawnić akcję urlopów robotniczych?

Sprawa należytego wykorzystania urlopu robotniczego, nurtowała świat pracy od dawna. Robotnicy karłowacieli, gruźlica zabierała coraz liczniejsze ofiary. Nikt nie przypuszczał, że przyjdzie kiedyś taki dzień, który otworzy szeroko wrota do korzystania w całej pełni z dobrodziejstw urlopów. Nikomu z robotników nie przyszło na myśl, że mógłby spędzić swój urlop w miejscowości uzdrowiskowej czy klimatycznej Najwyżej — Kasa Chorych — cyk-brata włókniarza lub górnika, który już był poważnie zaawansowany w gruźlicy — do Zakopanego, czy Otwocka; ale tak żeby „na wiligiaturę" to nie. Nie to trzeba by kapitału; a mieli go tylko wybrani, ciemna masa mogła li tylko przypatrywać się w kinie podczas wyświetlania dodatków PAT-a.

Dziś, kiedy robotnik jest współgospodarzem Państwa całą gębą, kiedy na czele Państwa stoi rząd wyłoniony z klasy robotniczej; te wyśnione zdawna obrazy, realizują się. Realizują się w tempie przyśpieszonym, aby nadrobić braki wynikłe z rządów kapitalistycznych. Musimy jak najszybciej poratować zdrowie robotnika i pracownika. Toteż w zrozumieniu grozy chwili Kom. Centr. Zw. Zaw. po dokładnym rozpatrzeniu szeregu wniosków i projektów, postanowiła przedłożyć rządowi wniosek o powołanie do życia Funduszu Wczasów Pracowniczych.

W maju 1945 r. zostaje powołana do życia Rada Funduszu Wczasów, w skład której weszli przedstawiciele Minist. Pr. i Op. Społ., Min. Zdrowia, Kom. C. Z. Z. i innych organizacyj społecznych. Przystąpiono niezwłocznie do prac organizacyjnych. Już w sezonie letnim uruchomiono szereg ośrodków wypoczynkowych, z których korzystało kilka tysięcy pracowników. Jeżeli chodzi o woj. warszawskie, to mamy szereg ośrodków, z których najpiękniej urządzone należy wymienić Józefów i Spałę. Spała to pałac Prezydenta, siedziba letniskowa władców sanacyjnych. Pierwszy Obywatel Polski Demokratycznej świeci przykładem, zrzeka się siedziby i przekazuje ją Funduszowi Wczasów do użytkowania robotników.

Teraz z kolei Fundusz Wczasów przystępuje do organizowania na szeroką skalę ośrodka klimatycznego w Zakopanem. Praca idzie w szybkim tempie, pomimo trudności remontowo-dzierżawnych. Zabezpieczono kilka pensjonatów, resztę wydzierżawiono; także stolica zimowa Polski może przyjąć kilkuset pracowników i robotników na wczasy.

Niestety trudności, które piętrzą się przed ośrodkiem zakopiańskim, są po prostu nie do pokonania. Na plan pierwszy wysuwa się sprawa aprowizacji. Prawda, że Min. Aprowizacji zwalnia potrzebne artykuły żywnościowe dla wczasów za pośrednictwem wojewódzkiego Urzędu Aprowizacyjnego w Krakowie — ale na papierze. Kraków dysponuje suszonymi śliwkami, mlekiem w proszku i marmoladą. Podstawowe artykuły jak tłuszcze, mięso, mąkę — trzeba nabywać na wolnym rynku, co z kolei podraża koszty wyżywienia. Rada Funduszu Wczasów musi wystąpić do Min. Aprow. jak najszybciej o korektę wydawanych zwolnień. Wojewódzki Urząd Aprowizacyjny w Krakowie nie może obsłużyć Zakopanego, należy bezzwłocznie uzyskać zwolnienia tam, gdzie znajduje się coś godnego dla żołądka robotniczego.

Druga strona medalu to komunikacja. Musimy sobie postawić za cel usprawnić i udogodnić przejazd robotnikom do Zakopanego 27 godzin jazdy w wagonach słabo ogrzewanych z Warszawy do Zakopanego, w tym 7 godzin oczekiwania w Krakowie na połączenie z Zakopanem, marsz 6-cio kilometrowy z Dworca Głównego na Płaszów: — to jak na wycieńczonego i zrujnowanego pracą robotnika — trochę za dużo.

Dwa wagony pulmanowskie, oszklone należycie dołączone do każdego pociągu, bezpośrednio Warszawa — Zakopane, przyczyniłyby się niewątpliwie do usprawnienia w przesyłaniu większych partii robotników na wczasy. Trzeba przyznać, że Departament Ruchu Min. Kom. i Dyrekcja PKP Kraków w osobie Dyr. Kmity robi wszystko, aby podróż robotnikom Warszawy uprzyjemnić i ułatwić, ale to są półśrodki. Robotnicy i pracownicy Warszawy apelują do Departamentu Ruchu M. K. aby jak najszybciej zrealizowało przyrzeczone obietnice bezpośredniego połączenia Warszawy z Zakopanem i aby przejazd był skrócony do minimum.

Rada Funduszu Wczasów musi włożyć dużo wysiłku w celu spopularyzowania idei wczasów. Musi usunąć trudności aprowizacyjne i komunikacyjne i to w jak najkrótszym czasie. Te dwie podstawowe rzeczy muszą być jak najszybciej zrealizowane, jeżeli chcemy, aby robotnik i pracownik wykorzystał w całej pełni swój urlop. Musimy przełamać wstręt robotnika do wyjazdu, musimy zachęcić go do poznawania kraju, uprzytomnić, że każda godzina spędzona w ośrodku klimatycznym daje lata zdrowia i siły. Polski robotnik spychany, odpędzany przez możnych tego świata, sterany okrutną wojną, nie przywiązuje znaczenia „do kurortu". Olbrzymie pole do działania mają tu Związki Zawodowe i Rady Zakładowe poszczególnych fabryk, trzeba wzmóc agitację za wyjazdami robotników na wczasy. Hasłem naszym — „przez wczasy do zdrowia i siły".

Marian Synowiecki

Co każdy wiedzieć powinien o Związku Samopomocy Chłopskiej

W związku z rozpoczynającym się w dniu 10 marca II Krajowym Zjazdem Związku Samopomocy Chłopskiej wiceprezes Zarządu Głównego Fedecki udzielił wywiadu:

Związek Samopomocy Chłopskiej, jako organizacja jednocząca wszystkich chłopów, ma na celu przebudowę gospodarczą wsi polskiej, osiągnięcie dobrobytu chłopa poprzez naprawienie dotychczasowej jego krzywdy społecznej i podniesienie gospodarcze i kulturalne wsi. Ponieważ Związek jest stowarzyszeniem o charakterze zawodowym, realizuje on swe zadania społeczno-gospodarcze poprzez organizowanie własnego ruchu spółdzielczego, który tym różni się od innych spółdzielni, że jest wielokierunkowy. Obejmuje mianowicie wszystkie główne dziedziny życia wsi, organizując akcję w kierunku podniesienia poziomu gospodarczego, kulturalnego i zdrowotnego mas chłopskich.

Bazą gospodarczą dla ruchu spółdzielczego Samopomocy są resztówki, powstałe po majątkach rozparcelowanych w wykonaniu reformy rolnej. Dotychczas spółdzielnie przejęły z górą 2.600 resztówek, na których znajduje się 950 młynów, 210 gorzelni, 90 piekarń, 50 cegielni, 25 mleczarń i szereg innych przedsiębiorstw.

Oprócz zadań gospodarczych, realizowanych przez spółdzielczość, celem ruchu Samopomocy jest podniesienie poziomu rolnictwa i działalność kulturalno-oświatowa (prowadzenie bibliotek, świetlic itp.).

Związek Samopomocy Chłopskiej, liczący ponad 600 tys. członków, odgrywa rolę jednego z najpoważniejszych w kraju czynników gospodarczych i społecznych.

Posiada 30 posłów w Krajowej Radzie Narodowej, licznych przedstawicieli w Radach Terenowych i jako uznana reprezentacja interesów ludności wiejskiej bierze udział w radach nadzorczych wszystkich bodajże instytucji kredytowych, gospodarczych i społecznych działających na wsi. Przedstawiciele Samopomocy biorą udział w posiedzeniach Komitetu Ekonomicznego RM, w Komisji Nadzwyczajnej do walki z nadużyciami w komisji dla opracowania ordynacji wyborczej itd.

Obecny Kongres ma rozpocząć nowy okres w działalności Samopomocy, przede wszystkim wzmocnić jej podstawy organizacyjne przez daleko idące zmiany w statucie, które m. in. mają uwzględniać możliwość organizowania sekcyj branżowych, dalej ma Kongres opracować pewne założenia natury programowej w zakresie przebudowy wsi. Do Kongresu będzie należało określenie zadań związku w dziedzinie osadnictwa, przyjęcie programu odbudowy i elektryfikacji wsi oraz planu inwestycyjnego dla przemysłu rolnego, ustalenie wytycznych dalszego rozwoju spółdzielczości chłopskiej, ustalenie potrzeb wsi w zakresie kredytu i opracowanie projektu likwidacji Izb Rolniczych.

Ponad 7.000 górników

odzyskało zdrowie dzięki akcji wczasów

(ws) Górnikowi, który pracuje w ciężkich warunkach należy się opieka, a wypoczynek musi mu przynieść zadowolenie i poprawę zdrowia.

W zrozumieniu tych potrzeb Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego wspólnie z Centralnym Związkiem Zawodowym Górników w Polsce, oddał do dyspozycji każdego Rejonowego Zjednoczenia domy wypoczynkowe. Górnicy i pracownicy Przemysłu Węglowego korzystają z wczasów w Wiśle, Jaworzu koło Bielska Szczyrku, Jastrzębiu - Zdroju, Głuchołazach, Puszczykowie i Zakopanem. Domy wypoczynkowe mieszczą się w 50-ciu willach, posiadających miejsca dla przeszło tysiąca uczestników. W ciągu ubiegłego roku 7.043 górników, czyli 4,5 procent ogółu zatrudnionych pracowników, spędziło urlop z pożytkiem dla zdrowia i w dobrych warunkach.

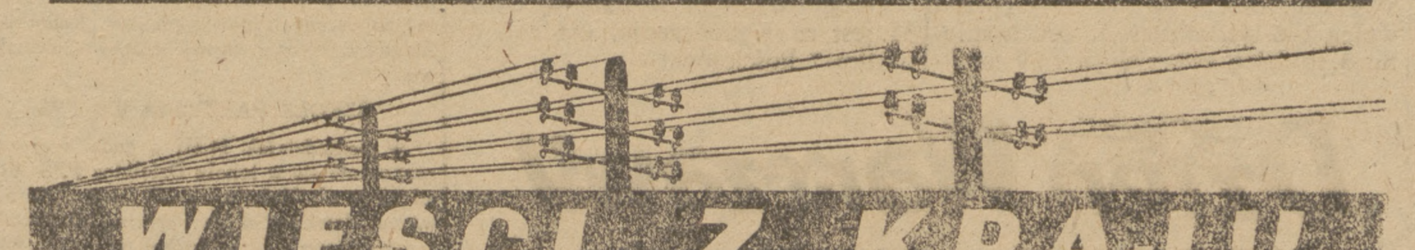
Akcja opieki nad matką i dzieckiem znalazła swój wyraz w zorganizowaniu przedszkoli, żłobków, ośrodków pomocy matce i dziecku, kolonii letnich i półkolonii dla dzieci. W sezonie letnim 1945 roku jedenaście tysięcy dzieci skorzystało z półkolonii. W 53 przedszkolach znajduje się obecnie przeszło 5 tysięcy dzieci.

Po pracy górnicy mogą spędzać czas w świetlicach, klubach, bibliotekach i czytelniach. Celem udostępnienia górnikom uczęszczania do kin, teatrów i na koncerty, Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego organizuje grupy, dla których bilety wstępu nie są wygórowane.

Gorzej przedstawia się sprawa aprowizacji. Okazuje się, iż jest wiele niedociągnięć. Centralny Zarząd Przemysłu Górniczego tłumaczy to warunkami technicznymi, od niego niezależnymi.

Na przykład w miesiącu październiku górnicy otrzymali na karty żywnościowe niedostateczną ilość mąki, gdyż Centralny Zarząd dostał zaledwie połowę zapotrzebowanej ilości. We wrześniu, z powodu braku mięsa rzeźnego, górnicy otrzymali śledzie — zamiast mięsa. Spośród wielu artykułów jedynie ziemniaki zostały rozprowadzone między pracowników w dostatecznej ilości.

Nie będziemy przytaczali więcej przykładów. Faktem jest, iż górnik w roku ubiegłym nie otrzymywał należnych mu norm wyżywienia. Ponieważ Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego rozpoczął prace w roku bieżącym już nie chaotycznie, a według dobrze ułożonego planu, mamy nadzieję, że pracownicy Przemysłu Węglowego otrzymają tyle, w bieżącym roku, ile wymaga ich organizm, wyczerpany pracą.



DELEGAT UNRRA W SZCZECINIE

(ZAP) — Do Olsztyna przybył delegat UNRRA z Gdańska p. A. Rathnaw, który przeprowadził szereg rozmów z miejscowymi czynnikami na temat dostaw darów UNRRA dla ludności województwa.

Według oświadczenia p. Rathnaw'a dostawy UNRRA dla Polski nie będą zmniejszone, lecz powiększone do wartości 565 milionów dolarów.

W SZPROTAWIE BRAK LEKARZY

Miasto powiatowe Szprotawa nie posiada dotąd szpitala, chociaż istnieje w dalszym ciągu szpital niemiecki Brak także apteki. W Szprotawie znajduje się tylko jeden polski lekarz, który nie może podołać przypadającym na niego pracom.

REPATRIANCI Z WORONEŻA W ŁODZI

W dniu 6 bm. przejeżdżał przez Łódź drugi transport repatriantów z Woroneża. Repatrianci w liczbie 1.500 osób (w tym 400 dzieci) byli serdecznie witani przez Łódzki Oddział PUR, który rozdał przejeżdżającym pewną ilość odzieży, produktów żywnościowych, koców i butów oraz zapomóg pieniężnych.

Kopalnia „Brzeszcze" przoduje w wydajności pracy

W lutym, za 23 dni roboczych osiągnęły kopalnie Krak. Zjednocz. Węglowego następujące wyniki: kopalnia „Artur" wypełniła plan w 112,8 proc., kopalnia „Janina" — w 112 proc., kopalnia „Sobieski" — w 108,8 proc. Ogółem Krakowskie Zjednoczenie Węglowe wypełniło plan w 103,2 proc. dając produkcję węgla 170.955 ton.

Pod względem wydajności pracy na 1 górnika pierwsze miejsce zajęła kopalnia „Brzeszcze" z wydajnością 0.914 ton dziennie, drugie kopalnia „Zbyszek" z wydajnością 0.852 ton. Średnia wydajność w całym Zjednoczeniu wyniosła 0.793 ton dziennie na jednego górnika, czyli 108,3 proc. planu.

LIST TADEUSZA KOSCIUSZKI W BIBLIOTECE SZCZECINSKIEJ

Kierownik Biblioteki Miejskiej w Szczecinie odnalazł wśród zbiorów bibliotecznych list Tadeusza Kościuszki. List ten pisany własnoręcznie przez Tadeusza Kościuszkę w języku francuskim posiada datę „niedziela 3 października", ale nie wiadomo którego roku.

ŻORAW PRZYJMIE OSADNIKÓW

Do powiatu Żóraw, położonego w północnej części Dolnego Śląska przybyło dotąd ok 8,5 tys. osadników. Cztery wsie są dotąd nieobsadzone. W powiecie przebywa jeszcze ponad 7 tysięcy Niemców, zajmujących 566 gospodarstw.

Wytwórczość i import produktów naftowych w styczniu

WARSZAWA (PAP). Wydobycie ropy naftowej w styczniu br. wyniosło w Polsce 9.082 tony Wydobycie gazu ziemnego wyniosło 15.789.482 m^3.

Import produktów naftowych do Polski w styczniu br. wyniósł z ZSRR — benzyna motorowa 7.795 ton, benzyna lotnicza — 1.704 tony, nafta traktorowa — 2.768 ton, nafta oświetleniowa — 81 ton, olej gazowy — 1.349 ton, inne oleje — 1.581 ton, łącznie 15.278 ton.

Z dostaw UNRRA — benzyna motorowa 1.849 ton, nafta traktorowa — 2.543 tony, oleje i smary różne — 600 ton. Łącznie 4.992 tony. Obok importów gotowych produktów, otrzymaliśmy z ZSRR 8.884.140 m^3 gazu ziemnego.

HELENA BOGUSZEWSKA — 20)

NIGDY NIE ZAPOMNĘ...

Tu mieszkał redaktor jednego z działów „Polpressu", Stanisławski — majdaniarz, który mi dużo o Majdanku opowiadał, — rzeczy, od których robiło się fizycznie słabo, — a miał przy tym tak młodą twarz, o uczciwych ciemnych oczach i jasnych włosach na jeża, twarz niemal dziecinnie jeszcze pucołowatą, że niepodobna było jej łączyć z treścią słów i wydawało się, że to kto inny mówi, a kto inny patrzy. Tu wieczorami otwierano drzwi pomiędzy pokojami, tu były śpiewy i śmiechy, gramofon grał, a majdaniarze wróciwszy wieczorem z pracy, tańczyli z młodziutkimi partyzantkami... Więc oto gdzie kryła się radość życia, oto gdzie można było znów uwierzyć, że brak nieszczęścia już jest szczęściem!

Tu w tej salce dla kobiet „urządziła się" delikatna i wiecznie chorująca Francuzka, pani O'Brien, wysiedlona z Saskiej Kępy. Tutaj ostatecznie osiadła Wanda Borudzka, której nie udało się dostać na Radziwiłłowską. Wanda Borudzka, nocując jeszcze u nas, nauczyła naszego Alego wyszukiwania po śmietnikach kawałków niewypalonego koksu, aby nim w braku węgla palić w piecu, — tutaj tą samą metodą potrafiła opalać całe schronisko, że wszystkim było ciepło.

Dostać się na Radziwiłłowską — to był szczyt marzeń dla wielu. Na Radziwiłłowskiej mieszkają pracownicy „Rzeczypospolitej", w ogóle ludzie związani z prasą, a po powstaniu Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" — ludzie związani z „Czytelnikiem". Na Radziwiłłowskiej nie potrzeba „kombinować" ustępu, ani grzać sobie jedzenia kolejno na jedynej maszynce, ani biegać do studni, ani zbierać koksu na śmietnikach. Na Radziwiłłowskiej jada się na miejscu, — w głębi długiej, nieco ciemnawej i ponurej sali jadalnej otwierają się drzwi na obszerny jasny pokój z porządnie zasłanymi łóżkami, ze stołkami, z trzcinowymi fotelami, z firankami. Tu mieszka Janina Skarżyńska, Regina Fleszarowa, Zofia Dembińska. Tu mieszka się solidnie, tu nikt nikomu nie mówi, że za trzy dni trzeba się wynosić...

Wszystke te zbiorowiska ludzkie, to twory czysto wojenne na tle dawnego Lublina, twory związane raczej z PKWN. Sam PKWN obliczony nie na Lublin lecz na całą ówczesną Polskę, a jednocześnie budujący aparat państwowy na całą dzisiejszą Polskę, absorbował bez reszty swych ludzi przez cały dzień. Tymczasem jesień coraz wcześniej oddzielała ulicę Spokojną od dawnego Lublina, jakby kładła ciemność pomiędzy te dwa światy, ciemność najeżoną okrzykami wart. Kto miał pokój na mieście, śpieszył, żeby możliwie jeszcze przed tą ciemnością zdążyć, a kto nocował na Spokojnej, nie wychodził już nigdzie wieczorem poza rządowe obejście.

Dawny Lublin widywało się tylko przelotnie, biegnąc na pocztę, czy po gazetę, czy na Rynek. Ale i to jeszcze nie był Lublin dawny, tylko raczej napływowy, wciąż wojenny, wiecznie spieszący się. W czar tego naprawdę dawnego Lublina wpadłam właściwie tylko raz, gdy szukaliśmy adresu księdza Ludwika Zalewskiego. To było na Grodzkiej. Przez ziejące ciemno otwory staroświeckich rzeźbionych bram wyglądały jakieś nieprawdopodobne podwórza, niby w starych miastach włoskich. Przyprowadziliśmy tu kiedyś potem panią Irenę Rzymowską ze szkicownikiem i ołówkiem i chodziliśmy razem od bramy do bramy. Dalej zniżała się w dół stroma uliczka Podwale, wzdłuż zbocza wysokiej góry obrośniętego ligustrem aż do starego poklasztornego budynku o romantycznych zakamarkach, podwórzach i furtach. Przed nami w dalekim omgleniu stał stary Zamek, ciągle jeszcze zamieniony na więzienie, jak większość najpiękniejszych budowli w polskich miastach... Z wielkich drzew łagodnie spadały ostatnie liście, było ciepło, matowo, nikt tu się nie spieszył, ludzi widziało się mało, aut wcale, i wszystko to było jakby poza wojną i poza czasem, pełne odwiecznego smutnego wdzięku polskiej bezczynności, starzyzny i jesieni.

Księdza Zalewskiego odnaleźliśmy w końcu w zupełnie innej dzielnicy, w jego własnym domu zawalonym książkami. Przyjął nas bardzo mile, bo współczując nam, żeśmy tak doszczętnie utracili całą naszą bibliotekę, ofiarował nam swoje prace o sztuce rymotwórczej Dmochowskiego i redagowaną przez siebie „Antologię Poetów Lubelskich", z życzeniem, by się to stało zaczątkiem nowej naszej biblioteki.

Opowiadał nam ksiądz Zalewski bardzo ciekawe rzeczy z dziejów okupacji. W tym miejscu należałoby żałować, że księża od dawna zarzucili swą starą sztukę dziejopisarstwa, bo dużo wiedzą o życiu okolicy, a najczęściej ta wiedza jałowo ginie razem z nimi, jak ginie też wiele doswiadczeń psychologicznych zdobywanych w konfesjonale i przy łóżkach szpitalnych. Ksiądz Zalewski jest świetlym wyjątkiem. Z wielkim pożytkiem i z prawdziwym przejęciem słuchaliśmy jego opowiadań o niemieckich wyczynach w miasteczkach i wsiach Lubelszczyzny. Była taka wioska, gdzie stosowano wobec opornej ludności zawsze ten sam i tylko jeden rodzaj kary: bicie kijami w podeszwy nóg. W innej miejscowości kazano dobrotliwie proboszczowi, by wskazał najlepszych parafian, najbardziej bogobojnych, najuczciwszych dwudziestu, by z ich pomocą zorganizować jakąś społeczną akcję dla najbiedniejszych. Jednak w rzeczywistości, na oczach wszystkich mieszkańców rozstrzelano tych dwudziestu najlepszych. Tego rodzaju wyróżnienie powtarzali potem Niemcy i w innych miejscowościach.

Ksiądz Zalewski opowiedział nam także, jak niszcząc żydowskie przedmieścia Czechówkę i Wieniawę, Niemcy przesiedlali Żydów do lubelskiego getta, obejmującego ulice: Cyruliczą, Kowalską, Podwale i jedną stronę Lubartowskiej. Już w roku 1940 oglądał Lublin pochody półnagich zimą, trzęsących się na mrozie Żydów, prowadzonych pogrzebowym krokiem do łaźni i z łaźni. Później, przy likwidacji getta Niemcy część Żydów rozstrzelali, część zaś osadzili w domach na przedmieściu Majdanek, przeniósłszy uprzednio mieszkańców tych domów do kościołów Bernardynów i Dominikanów. Z tych domów na przedmieściu Majdanek potem raz jeszcze przeniesiono Żydów do pierwszych baraków w powstającym obozie Majdanek, — i taki był właśnie początek tego obozu.

(D. c. n.).

Dzielnica wyższych uczelni w Warszawie

Konkurs na projekt gmachu Architektury

Warszawa przyszłości będzie miała swoją dzielnicę wyższych uczelni.

Dzielnica ta ma mieć charakter zabudowy luźnej z dużymi przestrzeniami parkowymi. Pole Mokotowskie pozostanie niezabudowane, tworząc wewnętrzny Park Dzielnicy Wyższych Uczelni. Plac „na Rozdrożu" pomyślany jest jako rozwiązanie parkowe. Przedłużenie Al. Szucha przez teren Parku Ujazdowskiego do połączenia z ul. Wiejską — jest projektowane jako odcinek Alei Przyskarpowej.

Dom Żołnierza nie będzie w przyszłości zachowany. Teren dawnego Inspektoratu Sił Zbrojnych pozostaje zabudowany, ze zmianą przeznaczenia. W zabudowie tego gmachu możliwe są zmiany. Ogród Botaniczny pozostanie w swoim zasadniczym zabytkowym planie.

DROGI PARKOWE

Ulice tworzące zespół kompozycyjny Osi Stanisławowskiej (Koszykowa, 6-go Sierpnia, Mokotowska, Śniadeckich, Polna), będą miały w przyszłości charakter dróg parkowych. Zabudowa terenu między tymi ulicami będzie pawilonowa, luźna, z zachowaniem fragmentu lub całości Ministerstwa Spraw Wojskowych oraz kościoła Zbawiciela. Pas terenów między kanałem Piaseczyńskim a ul. Łazienkowską (Stadion, Park Sobieskiego) — mają być w przyszłości terenem dla sportu akademickiego. Istnieje możliwość oparcia stadionu akademickiego o stok Skarpy na północ od Zamku Ujazdowskiego. Stadion wraz z trybunami traktowany jest jako kompozycja ogrodowa.

OŚ STANISŁAWOWSKA — ZABYTEK URBANISTYCZNY

Ponieważ miejsce na gmach Wydziału Architektury znajduje się w zasięgu Stanisławowskich projektów urbanistycznych i obejmuje Zamek Ujazdowski, narzuca to pewne warunki, którym należy się podporządkować, a mianowicie:

Oś Stanisławowska i otaczający ją zespół muszą być zachowane i uszanowane, jako zabytek urbanistyczny. Oś ta stanowi główny trzon kompozycyjny całej Dzielnicy Wyższych Uczelni. Należy też zachować zabytkowy charakter Zamku Ujazdowskiego, odtwarzając jego stan z XVII w. W Zamku może znaleźć pomieszczenie Akademia Architektury. Instytut Wydawniczy i Zakład Architektury Polskiej.

Przyszłe plany nie liczą się, poza Zamkiem, z istniejącymi zabudowaniami.

GMACH ARCHITEKTURY

Na terenie tej przyszłej dzielnicy wkrótce powstanie gmach Architektury Politechniki Warszawskiej.

Gmach ten stanie na terenie b. Szpitala Ujazdowskiego. Będzie on tworzył całość kompozycyjną z Zamkiem Ujazdowskim.

Stowarzyszenie Architektów rozpisało już konkurs na projekt tego gmachu.

Udział w konkursie jest nieograniczony. Przewidziane są trzy nagrody: I — 50.000 zł, II — 30.000 zł i III — 20.000 zł. Poza tym zwrot kosztów po 2.500 zł przewidziany jest dla autorów 20 prac, stojących na odpowiednim poziomie.

Termin składania prac upływa 30 kwietnia 1946 r.

W skład Sądu Konkursowego wchodzą; inż. arch. Stanisław Brukalski, inż. arch. Stanisław Dziewulski, inż. arch. Bohdan Lachert, inż. arch. Bohdan Pniewski, inż. arch. Jan Zachwatowicz.

Sekretarzem konkursu jest inż. arch. Józef Łowiński ul. Czeska 22 m. 2, Saska Kępa.

7 kościołów i 11 szpitali

Co już odbudowano w Warszawie

Odbudowano już liczne urządzenia użyteczności publicznej. Oto najważniejsze z nich: elektrownia obecnie dysponuje mocą 17 tys. KW, wobec 97 tys. KW przed wojną i zasila prądem 2.310 posesji (17.000 przed wojną), gazownia produkuje już około 30 tys. m sześc. dziennie wobec 200 tys. m sześc. przed wojną i zaopatruje w gaz około 6 tys. konsumentów (przed wojną 116 tys.). Czynne są już wodociągi, zasilające Warszawę w 38.991 m. sześć. wody na dobę (przed wojną 140 tys. m sześc.). Uruchomiono 8 studzien artezyjskich i 29 punktów czerpania wody, nieznanych w przedwojennej Warszawie. 4.500 domów przyłączono do sieci wodociągowej i wyremontowano 171.500 m kw. nawierzchni, jezdni oraz 117 tys. m kw. chodnika. Zburzono 1.151 m sześc. budynków grożących zawaleniem, wyrementowano 210 budynków, przeważnie dla celów państwowych i oddano do użytku 31 gmachów szkolnych. Na wykończeniu jest dalsze 68.

Odbudowano 11 szpitali — dalsze 31 jest na wykończeniu. Oddano do użytku 7 kościołów.

Dzień Warszawy

„ODCZYT W KLUBIE INTELIGENCJI PRACUJĄCEJ"

W sobotę dnia 9 marca, o godz 16.30 w lokalu Klubu przy ul Mokotowskiej 25 odbędzie się odczyt p. t „Edward Dębowski — pionier polskiej myśli demokratycznej"

Odczyt wygłosi Jerzy Eug. Płomieński Wstęp wolny.

ZEBRANIE RYMARZY

Zarząd Związku Przem Skórzanego, Sekcja Rymarzy, zawiadamia wszystkich rymarzy o zebraniu które odbędzie się dn. 10 III 1946 r. o godz 10 rano w lokalu Związku przy ul. Targowej 15. Sprawy bardzo ważne

WALNE ZEBRANIE GARBARZY

Dn. 10 marca t. j w niedzielę o godz 10 rano w Zakładach firmy Temler i Szwede przy ul Okopowej 78 odbędzie się Drugie Walne Zebranie Garbarzy. Obecność obowiązkowa

CZYTELNIA, WYPOŻYCZALNIA I BIBLIOTEKA

Dzielnica Warszawa — Południe zyskała Bibliotekę dla Dzieci, uruchomioną przez Bibliotekę Publiczną m st Warszawy 31 stycznia 1946 r Mieści się ona przy ul Malczewskiego 19 obok innych placówek Biblioteki — Czytelni Naukowej i Wypożyczalni.

Godziny otwarcia codziennie oprócz niedziel i świąt: w Czytelni Naukowej od godz. 12 do 17 w Wypożyczalni od godz. 11 do 16. w Bibliotece dla Dzieci od godz 11 do 16.

Również na Pradze przy ul Wileńskiej 13 wznowiły swą działalność dwie placówki Biblioteki Publicznej: Czytelnia Naukowa czynna w poniedziałki środy i piątki w godz. 14 — 20, we wtorki, czwartki i soboty w godz. 9 — 15, oraz Biblioteka dla Dzieci otwarta codziennie w godz 13 — 18.

WARSZAWA — REPATRIANTOM

Stołeczny Komitet Opieki Społecznej, przy współudziale studentów Politechniki, Uniwersytetu i SGGW organizuje zbiórkę uliczną, która odbędzie się dnia 10 marca Całkowity dochód przeznaczony jest dla repatriantów. Pomóżmy rodakom wracającym do kraju z kilkuletniej tułaczki, po przebytej gehennie w obozach hitlerowskich.

ODCZYTY W MUZEUM NARODOWYM

W niedzielę dnia 10 marca r. b odbędą się dwa odczyty w sali odczytowej Muzeum Narodowego.

O godz. 12.30 — adw. Ignacego Chabielskiego p. t „Dekrety o odbudowie, zabudowie i rozbiórce"

O godz. 16 — inż. arch Kanclerz wygłosi odczyt Agr M O'Brien de Lacy p. t. „Ogródki działkowe".

Odczyty ilustrowane przezroczami.

Wieczór dyskusyjny młodych

o prawach jednostki dziś i w przyszłości

Sekcja Kulturalno - Oświatowa Centralnej Komisji Porozumiewawczej Organizacji Młodzieży uchwaliło stałe organizowanie międzyorganizacyjnych wieczorów dyskusyjnych. Wczoraj odbył się pierwszy taki wieczór, urządzony staraniem Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży TUR. W wieczorze wzięli udział aktywiści OM TUR, ZWMż Wici, ZMD i ZHP. Tematem dyskusji którą zagaił tow. dr. J. Hochfeld, było zagadnienie: „Jednostka a zbiorowość".

Młodzi aktywiście stwierdzili konieczność czasowego ograniczenia praw jednostki, aby umożliwić jej w przyszłości pełne warunki rozwojowe. Podkreślono również fakt, że droga demokracji ludowej, po jakiej kroczy obecnie Polska, zapewni w perspektywie czasu wszystkim obywatelom maksimum demokratycznych swobód.

Delegaci polscy na konferencję lotniczą

Dziś rano z lotniska na Okęciu wystartowali do Paryża przedstawiciele polskich linii lotniczych LOT — główny inspektor polskich linii lotniczych LOT Jan Wilczyński oraz referent Wydziału studiów i umów Krystyna Żebrowska.

Przedstawiciele LOT-u udali się na konferencję IATA. (International Air Transport Assotiation), mającą się odbyć w Paryżu w dniach 11 — 15 bm. Konferencja odbędzie się na tematy eksploatacyjne i współpracy na liniach międzynarodowych. Polskie linie lotnicze są przedwojennym członkiem IATA.

—o—

Z dna włoskiego portu

będą wydobyte „Puck" i „Lwów"

Dwa polskie statki Marynarki Handlowej „Puck" o pojemności 1.065 BRT i „Lwów"— 1.403 BRT zatopione zostały w czasie działań wojennych w porcie Bari we Włoszech. Obecnie przeprowadza się pertraktacje w celu wydobycia ich z dnia morskiego i wyremontowania.

Tramwaj i trolleybus na Żoliborz

Po ukończeniu rozpinania sieci górnej na szlaku: pętlica przy Dworcu Gdańskim — Bielany CIWF — MZK zajmują się obecnie doprowadzeniem sieci górnej do prowizorycznej zajezdni na Burakowie oraz połączeniem kabli zasilających z Woli drogą napowietrzną poprzez tory kolejowe przy Dworcu Gdańskim — z Żoliborzem. Jednocześnie wykończa się pomieszczenia stacyjne dla pracowników ruchu na Burakowie.

Rozpoczęto ściąganie traktorami taboru tramwajowego z Woli przez ulice miasta na Żoliborz. Spodziewane uruchomienie tramwajów na Żoliborzu — w przyszłym tygodniu.

Wobec nadejścia zamówionych w kraju brakujących części dla sieci górnej trolleybusowej, brygady MZK kończą montowanie drutów na trasie Bielańska — Dworzec Gdański.

Przewidywane uruchomienie trolleybusów nastąpi również w końcu przyszłego tygodnia.

Z ŻYCIA PARTII

ZEBRANIE EGZEKUTYWY WK PPS

Zebranie Egzekutywy WK PPS odbędzie się w poniedziałek 11.III o godz. 14-ej w lokalu WK Śnieżna 4.

ODPRAWA PRZEWODNICZĄCYCH I SEKRETARZY POWIATOWYCH

Warszawski Powiatowy Komitet PPS zawiadamia towarzyszy wszystkich komitetów i kół powiatu warszawskiego, że odprawa przewodniczących i sekretarzy, która miała się odbyć w dniu 2 b m została przeniesiona na dzień 9 b m godz 10 rano w lokalu WKPPS ul Śnieżna 4

DZIELNICA MOKOTÓW

W niedzielę dnia 10 bm o godz 11 rano w sali domu PPS przy ul Chocimskiej 4, odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków PPS. Referat wygłosi red nacz „Przeglądu Socjalistycznego" tow Julian Hochfeld.

KALENDARZ ZEBRAŃ OM TUR

Sobota, dn. 9 marca: godz 18 — Praga Centralna (Szwedzka 2/4) — referat tow Jakubowskiego.

godz 16 — Dzielnica Śródmieście — zebranie z referatem tow Koterwasa.

ODPRAWA PRZEWODNICZĄCYCH POWIATOWYCH OM TUR

Wojewódzki Komitet OM TUR zawiadamia, że odprawa przewodniczących i sekretarzy powiatowych województwa warszawskiego odbędzie się dnia 10 marca 1946 r o godz. 10 w Warszawie, ul Śnieżna 4 Referat polityczny wygłosi redaktor „Robotnika" Zbigniew Mitzner. Stawiennictwo obowiązkowe.

SZKOŁA PARTYJNA WK PPS

W poniedziałek 11 III o godz 9-ej rano rozpocznie się w lokalu Dzielnicy PPS Śródmieście, ul Mokotowska 51/53 trzytygodniowa całodzienna Szkoła Partyjna, dla działaczy warszawskich na której omawiane będą zagadnienia: historia socjalizmu ekonomia, program partii geografia gospodarcza, nowe dekrety prawa itp

Pierwsze wykłady wygłoszą tow tow Henryk Jabłoński i Genachow.

Zapisy przyjmuje sekretariat Dzielnicy Śródmieście w godz urzędowych

ZEBRANIE KOŁA PRELEGENTÓW PRZY WK PPS

Zebranie Koła Prelegentów przy WK PPS odbędzie się w środę dnia 13 marca rb o godz 16.30 w lokalu WK ulica Śnieżna 4.

Na porządku dziennym sprawy organizacyjne i omówienie planu pracy na najbliższy okres

Obecność wszystkich prelegentów obowiązkowa

ODPRAWA AS — DZIELNICY WOLA

Komitet Dzielnicy Wola zawiadamia, że odprawa AS odbędzie się w niedzielę o godz. 12-tej w lokalu Dzielnicy, Ogrodowa 39 m. 41 Obecność obowiązkowa.

OM TUR — DZIELNICA TARGÓWEK

OM TUR Dzielnica Targówek, Barkocińska 25 zawiadamia, że zebranie organizacyjne odbędzie się w niedzielę o godz. 12-tej. Obecność członków obowiązkowa.

DZIELNICE: PRAGA CENTR. PPS I PRAGA ŚRODKOWA PPR

W dniu 10 bm. w sali Teatru Comedia przy ul. Szwedzkiej 2/4 odbędzie się wspólne zebranie dwóch Dzielnic PPS i PPR (Dzielnicy Praga Centralna PPS i Dzielnicy Praga Środkowa PPR). Na porządku dziennym zagadnienia aktualne i sprawy terenowe.

Obecność członków Dzielnicy obowiązkowa.

POWSZECHNY UNIWERSYTET W BĘDZINIE

Z inicjatywy Pow. Kom. OM TUR w Będzinie powstaje obecnie Powszechny Uniwersytet Robotniczy, który, jak wynika z liczby zgłoszonych dotychczas kandydatów, cieszyć się będzie dużą popularnością wśród młodzieży robotniczej. Nauka obejmuje wszystkie dziedziny wiedzy, podawanej słuchaczom w formie popularnych odczytów i wykładów.

Równocześnie, aby umożliwić młodzieży pracującej ukończenie gimnazjum, lub liceum, Pow Kom. OM TUR w Będzinie otwiera wieczorne koedukacyjne gimnazjum i liceum ogólno-kształcące w Dąbrowie Górniczej. O dużym zainteresowaniu świadczą liczne, napływające zgłoszenia.

ULGOWE BILETY NA SZTUKĘ „WRÓG LUDU"

Referat Kulturalny WK PPS zawiadamia, że począwszy od dnia 11 marca można w sekretariacie WK PPS, Śnieżna 4, nabywać od 30 do 40 biletów w cenie 5 złotych na sztukę H Ibsena p t „Wróg Ludu" Sztuka grana będzie w dniu 17 marca br w sali teatru Komedia przy ul Szwedzkiej 2/4

Zmiana nazwisk

Ministerstwo Administracji Publicznej wyjaśnia, że dekret z dnia 10 listopada 1945 r. o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk, dla jego wykonywania nie wymaga bynajmniej wydania rozporządzenia wykonawczego i że dekret ten — jak wynika ze sprawozdań jest już w terenie wykonywany.

KINA

Kino „Atlantic" (Chmielna 33) Film muzyczny „Muzyka i miłość" Nad program Polska Kronika Filmowa 6/46

Kino „Polonia" (Marszałkowska 56) komedia jazzowa „Świat się śmieje" oraz reportaż z obrad Organ Narodów Zjednocz.

Kino „Tęcza" (Żoliborz — Suzina 4) „Parada sportowa" oraz dodatki: „Kaftan bezpieczeństwa" „Mała Kawiarenka" Nad program Polska Kronika Filmowa 6/46

Kino „Syrena" (Praga — Inżynierska 2) radziecki film szpiegowski „Pojedynek" oraz reportaż z IX sesji Kraj Rady Narodow.

Początek seansów we wszystkich kinach: 13 15 17 19 w niedziele i święta poranki o godz 11-tej

Uwaga Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków Zw Zaw i Org Młodzieżowych do nabycia zbiorowo w Radzie Zw. Zaw przy ul Targowej 15 oraz w Zw Prac. Budowl. — Marszałkowska 72, codziennie od 9 do 12-tej w poł

TEATRY

Teatr Polski (Karasia 2) dziś o g 17.30 „Lilla Weneda"

Opera (Marszałkowska 8) dziś o g 17.30 opera komiczna „Cyrulik Sewilski"

Teatr Mały (Marszałkowska 81) — o g. 18-ej sztuka Cwojdzińskiego „Freuda teoria snów"

Teatr Powszechny m st Warszawy (Zamojskiego 20) dziś o godz 17.30 dramat H. Ibsena „Wróg Ludu"

Teatr Comedia (Szwedzka 2/4) dziś o g. 18-ej „Dom Otwarty" Bałuckiego

Klub Satyryków „Kukułka" (Cukiernia Szwajcarska, ul Marszałkowska róg Nowogrodzkiej) o godz 17-tej W niedziele i św. o 12-tej

Co usłyszymy w RADIO

NIEDZIELA, 10 MARCA

6.57 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.30 Muz. lekka 8.00 Dzien. poranny 8.20 Muz poranna. 11.45 Problemy tygodnia. 12.04 Poranek symf. w wyk. Orkiestry Katowickiej. 14.00 Aud. muz. dla świetlic wiejskich. 15.30 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 16.20 Aud dla młodzieży pt. „Życie Marii Curie-Skłodowskiej" 16.35 „W Moskwie" — wspomnienie H. Boguszewskiej. 18.20 Przegląd tygodnia. 19.05 „Uśmiech i piosenka" — „Parodie piosenek popularnych". 19.30 Dzien. wiecz. 20.00 Mozajka muzyczna 21.30 Skrz poszuk. rodzin zagr 22.15 Koncert orkiestry tanecznej P R. 23.00 Ostatnie wiad. radiowe. 23.30 Skrz. poszuk. rodzin zagr. 23.55 Hymn.

ANKIETA POLSKIEGO RADIA

Polskie Radio zwraca się do wszystkich radiosłuchaczy z prośbą o odpowiedź na następujące pytania:

1) Czy dotychczasowa godzina nadawania dziennika porannego odpowiada słuchaczom? Obecnie dziennik poranny nadawany jest o godzinie 6.45.

2) Jeśli nie — to kiedy (dokładnie co do minuty) chcieliby go radiosłuchacze słyszeć?

Odpowiedź kierować do dnia 25 marca b. r. pod adresem Polskie Radio, Biuro Studiów, Warszawa, Koszykowa 8. Na kopercie zaznaczyć: „godzina dziennika porannego".

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne handlowe po 10 zł. za wyraz. Poszukiwania rodzin, pracy i zguby po 5 zł. Reklamowe 1 mm. szerokości 1 szpalta po zł. 25. W tekście red. 40 zł. tłustym drukiem 100 proc. drożej. W numerach niedzielnych 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują: Dział Ogłoszeń „Robotnika" — Warszawa, Al Jerozolimskie nr 121 Polska Agencja Prasowa PAP Biuro Ogłoszeń i Reklam — Warszawa, Pierackiego 11. Placówki „Czytelnika" w Warszawie: Środkowa 7, Nowy Świat 47, Marszałkowska 62, Puławska 49. Roz dzielnie gazet: Pl Inwalidów (Żoliborz), Zygmuntowska 6 i Poznańska 38. Biura „Orbisu": Warszawa, Al. Jerozolimska 39 i Praga, Targowa 70 — „Wolność" Warszawa, ul Marszałkowska 95. Spółdz Ag Prasowej „GLOB" — Dział Reklamy — ul Złota 4. Dział Reklamy Spółdz Wydawn „Wydawnictwo Ludowe" — ul Bagatela 10 m 35 tel nr 8.67.79

REDAGUJE KOMITET B — 05252

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza". Druk. Spółdz. Wyd. „Wiedza" nr 1 — „Robotnik"